

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wolnosc-i-niezawislosc/86855,Wojciech-Blasik-i-grupa-samoobrony-tarnowskiego-WiN.html>



ARTYKUŁ

Wojciech Błasik i grupa samoobrony tarnowskiego WiN

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MICHAŁ WENKLAR 08.10.2021

Odbicie aresztowanego kolegi, akcje ulotkowe i kary chłosty. Później śledztwo, tortury i wieloletnie więzienie. Grupa samoobrony z Placówki WiN w Tarnowie stanowi doskonały przykład losów poakowskiego podziemia.

Jeszcze nim powstało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, w rejonie Tarnowa organizowała się poakowska konspiracja pod spotykaną również w innych częściach kraju nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). Nowe struktury w mieście budował Marian Borowiec „Myszka”, wcześniej zastępca komendanta miejscowej placówki AK. Polecił on Teodorowi Truchanowi „Bartoszewi”, wcześniej dowódcy plutonu w tejże placówce, zorganizowanie kilkusobowej grupy patrolowo-propagandowej, złożonej z młodych, a sprawdzonych już w konspiracji ludzi.



Augustyn Jurkiewicz na zdjęciu sygnalitycznym zrobionym mu przez policję polityczną reżimu Bieruta. Fot. z zasobu IPN

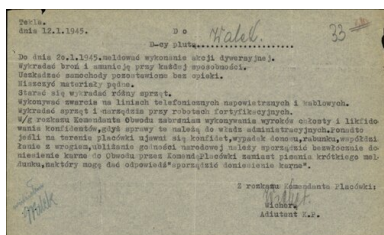
30 grudnia 1949 r. „Walek” został aresztowany. Przez kolejne dni był torturowany. Był bity rękoma i gumową rurą, szczególnie po głowie i po stopach. Kopano go po nogach, biodrach i plecach. Rażono go prądem. Uderzeniem krzesła rozcięto mu głowę. Wśród bijących go funkcjonariuszy znajdował się późniejszy minister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, wówczas

p.o. zastępcy szefa WUBP w Krakowie.

Patrol ROAK

Pierwszym członkiem oddziału został Augustyn Jurkiewicz „Szypr”, „Kalicki”, służący od połowy 1944 r. w plutonie Truchana. Z pomocą Jurkiewicza do oddziału został włączony Zbigniew Zieliński „Stal”, a później kolejni: Eugeniusz Błachowski „Dąb”, Władysław Jagiełło „Szydłowski”, Hieronim Stężowski „Hirek” oraz Ryszard Kwaśniewicz „Łoś”. W niektórych działaniach brał również udział Eugeniusz Żelechowski „Tunny”. Najstarszy z nich miał dwadzieścia dwa lata, najmłodszy po osiemnaście lat.

Do zadań patrolu Truchana należało m.in. przeprowadzanie akcji ulotkowych oraz prowadzenie nasłuchu audycji radiowych z Zachodu. Grupa przeprowadziła również śmiałą akcję z zakresu samoobrony – odbicie z tarnowskiego więzienia Zbigniewa Madeja „Laksa”.



Jeden z dokumentów z zagarniętego przez służby ówczesnej RP archiwum oddziałów AK i struktur poakowskich działających w rejonie Tarnowa. Z zasobu IPN

Madej był rówieśnikiem i kolegą z AK członków grupy Truchana. Kluczową rolę w tej akcji odegrał Jan Mojek „Smok”, żołnierz podziemia i funkcjonariusz straży więziennej, który uzyskał od kierownika więzienia zgodę na wysłanie „Laksa” do szpitala na prześwietlenie. Gdy w umówionym dniu – 13 VIII 1945 r. – Madej wracał ze szpitala eskortowany przez jednego strażnika, czekało na nich w zasadzce czterech członków grupy z Jurkiewiczem na czele. Konspiratorzy rozbroili strażnika, a Jurkiewicz wziął Madeja na ramę i rowerem odwiózł

w bezpieczne miejsce. Z fałszywymi dokumentami „Laks” wyjechał do Krakowa. Zamieszkał później pod fałszywym nazwiskiem w Świdnicy, gdzie dołączył do konspiracyjnej organizacji młodzieżowej Inspektorat „Afryka”. Za tę działalność został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. Dopiero w rok po wyroku, w toku dalszego rozpracowania ujawnił swoje prawdziwe nazwisko i tarnowską przeszłość.

Oddział „Walka”

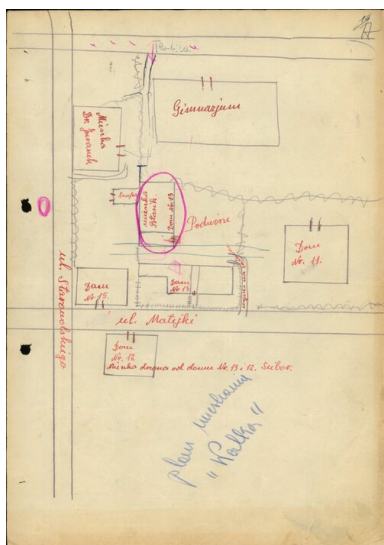
Kiedy powstało Zrzeszenie WiN, grupa Truchana automatycznie znalazła się w strukturach Placówki WiN w Tarnowie, choć miała też związki z lokalną siatką Brygad Wywiadowczych WiN. Wkrótce zmienił się dowódca. Borowiec przekazał grupę pod dowództwo Wojciecha Błasika „Walka”. Błasik był doświadczonym konspiratorem, w AK dowódcą plutonu WSOP. Z przekazanych mu ludzi utworzył oddział samoobrony tarnowskiej placówki WiN. Nie wszyscy żołnierze grupy Truchana przeszli pod jego rozkazy. Stężowski i Kwaśniewicz woleli dołączyć do oddziału PAS-NZW Tadeusza Gajdy „Tarzana”, który w marcu 1946 r. przeszedł na teren powiatu tarnowskiego z Rzeszowszczyzny. Z „Tarzanem” współpracował również Teodor Truchan.

Jeszcze nim powstało Zrzeszenie „WiN”, w rejonie Tarnowa organizowała się poakowska konspiracja pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). Marian Borowiec „Myszka”, wcześniej zastępca komendanta miejscowej placówki AK, polecił Teodorowi Truchanowi „Bartoszewi” zorganizowanie kilkusobowej grupy patrolowo-propagandowej, złożonej z młodych, a sprawdzonych już w konspiracji ludzi.

Oddział Błasika prowadził zarówno działania propagandowe, jak i te mieszczące się w pojęciu samoobrony. Regularnie realizował akcje ulotkowe – m.in. przed tzw. referendum ludowym oraz po wydarzeniach z 3 maja 1946 r. w Krakowie. Dwukrotnie oddział wykonał karę chłosty. W grudniu 1945 r. karę taką otrzymał Jan Krygicz, funkcjonariusz Straży Więziennej, który szczególnie źle obchodził się z aresztowanymi akowcami. Kara odniosła skutek – Krygicz zwolnił się ze służby i wyjechał z Tarnowa. Drugą osobą ukaraną w ten sposób był Paweł Krzyżanek, sekretarz Komitetu Zakładowego PPS w Mościckiej Fabryce Związków Azotowych.

Krzyżanek, sam były żołnierz AK, miał szykanować w fabryce byłych akowców i grozić im denuncjacją.

Jeden raz oddział Błasika otrzymał rozkaz wykonania wyroku śmierci. Chodziło o Bogdana Grzybka „Posępnego”, kolegę członków oddziału z AK i szkoły średniej, podejrzanego o współpracę z UB. Ludzie Błasika rozpoczęli obserwację, żeby potwierdzić zarzuty, sami nie byli jednak chętni do wykonania wyroku. Ostatecznie „Posępnego” zastrzelili Stężowski i Kwaśniewicz, czyli ta dwójka, która wcześniej przeszła do oddziału PAS-NZW „Tarzana”.



Plan mieszkania Wojciecha Błasika - z materiałów śledztwa prowadzonego przeciwko niemu przez służby ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej. Z zasobu IPN

Tortury i więzienie

W sierpniu 1946 r. miała w Tarnowie miejsce pierwsza fala aresztowań wśród działaczy WiN. Wśród zatrzymanych znaleźli się także ludzie powiązani z grupą Błasika – m.in. Truchan i Kwaśniewicz, skazani później odpowiednio na dożywocie i karę śmierci (szczęśliwie złagodzone po amnestii). W tej sytuacji oddział zawiesił działania, jego członkowie zaczęli się ukrywać, część na stałe wyjechała z Tarnowa.

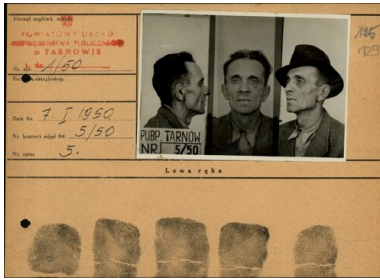
Kiedy powstało Zrzeszenie WiN, grupa Truchana automatycznie znalazła się w strukturach placówki WiN w Tarnowie. Borowiec przekazał grupę pod dowództwo Wojciecha Błasika „Walka”. Błasik był doświadczonym konspiratorem, w AK dowódcą plutonu WSOP. Z przekazanych mu ludzi utworzył oddział samoobrony tarnowskiej placówki WiN.

Kilku żołnierzy „Walka” po wyjeździe z miasta podjęło studia. Kilku postanowiło skorzystać z amnestii z lutego 1947 r. i ujawnić się z okupacyjnej, a częściowo i powojennej przeszłości. Sam Błasik stale się ukrywał – u krewnych, w kryjówce w domu czy u znajomych na ziemiach zachodnich. Nie ujawnił się po amnestii, nie podejmował też już działalności konspiracyjnej, choć utrzymywał kontakt z byłymi działaczami WiN.

W grudniu 1948 r. został aresztowany brat Augustyna Jurkiewicza z oddziału „Walka” Czesław Jurkiewicz, który przez pomyłkę spowodował awarię w miejscu pracy. Podejrzany o sabotaż, był tak długo bity, aż zaczął zeznawać o nieistniejącej organizacji podziemnej, podając jednak prawdziwe nazwiska. Tak UB trafił na ślad Błasika. 30 grudnia 1949 r. „Walek” został aresztowany. W momencie zatrzymania próbował jeszcze sięgnąć po broń, a gdy mu to udaremnilo, miał powiedzieć:

„Tak, jestem Błasik Wojciech, a cokolwiek robiłem, to robiłem jako dobry Polak”.

Przez kolejne dni „Walek” był torturowany, co potwierdziło później wewnątrzresortowe śledztwo. Był bity rękoma i gumową rurą, szczególnie po głowie i po stopach. Kopano go po nogach, biodrach i plecach. Rażono go prądem. Uderzeniem krzesła rozcięto mu głowę. Wśród bijących go funkcjonariuszy znajdował się późniejszy minister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, wówczas p.o. zastępcy szefa WUBP w Krakowie. Torturowany Błasik przyznał się do założenia – nie istniejącej w rzeczywistości – „Organizacji Wyzwolenia Gospodarczego i Społecznego”, o której wcześniej zeznał Czesław Jurkiewicz. W lutym 1950 r. zmaltretowanego Błasika przeniesiono do więziennego szpitala, gdzie przeszedł trzy operacje nóg. Po powrocie do aresztu odwołał zeznania.



Karta śledcza Wojciecha Błasika, którego policja polityczna Bieruta sfotografowała tu już po pierwszych brutalnych przesłuchaniach „Walka”. Z zasobu IPN

Podczas rozprawy Błasik oświadczył:

„Wyjaśnienia moje złożone w śledztwie są nieprawdziwe, ponieważ zostały na mnie wymuszone biciem. Byłem bity przez przesłuchujących mnie bardzo często i biło mnie zawsze kilku, czasem nawet pięciu, w ten sposób, że kopali mnie butami, bili gumą oraz nogami od krzesel i stołów”.

W protokole rozprawy zanotowano blizny na głowie i nogach okazane przez Błasika. Za stosowanie niedozwolonych metod śledczych kilku funkcjonariuszy poniosło później karę – zaledwie kilku dni aresztu, co Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP tłumaczył „zachowaniem się podejrzanego Błasika Wojciecha w czasie śledztwa”. Sąd uznał co prawda, że „Organizacja Wyzwolenia Gospodarczego i Społecznego” nie istniała, ale za działalność w WiN skazał Błasika na 15 lat więzienia.

Wkrótce po aresztowaniu Błasika zatrzymano pozostałych ludzi związanych z jego oddziałem. Sądzone ich w trzech osobnych rozprawach, skazano na kary do 15 lat więzienia. Od 1954 r. zaczęli sukcesywnie opuszczać więzienia. Jako ostatni na wolność wyszedł Wojciech Błasik – dopiero 12 kwietnia 1957 r.

COFNIJ SIĘ